Heynał na dzień 3 Maja 1792.



http://rcin.org.pl
XVIII. 1.498.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Dla JW Buchowieckiego Dele[illegible]
z Woiew. Witebskiego Ks. 2-[illegible]

HEYNAŁ

NA

DZIEN TRZECI MAIA.

1792.

http://rcin.org.pl

Fundacji im. I. J. Michalskich * Ze zbiorów

XVIII.1.498

http://rcin.org.pl

HEYNAŁ

NA DZIEN 3. MAJA.

Strofa 1.

BOgu wielkiemu bądź chwała!
Opatrzność iego nad nami.
Rozśmiey się, córo Czasu okazała,
Wszystkiemi hoża wdziękami!
Gdy wonney ziemi swoboda,
W zielone stroyna nadzieie,
Na powiew twoich zefirów się śmieie;
Gdy twoie łąki zdobi piękność młoda,
Szumią lasy, ptastwo pieie:
Niechay roskoszy twoim wdziękom doda
I wolnego ludu zgoda! —
O! którey dała dni lube
Matka wszech rzeczy Przyroda;
Jakąż przydaie ci chlubę,
Jakże cię świetniey ustraia
Dzień trzeci Maia!

http://rcin.org.pl

Antystrofa.

Uśmiechaiąc się nam zorza,
Niebo skrasiła różane.
Ukaż, ô Słońce! z rumianego morza
Włosy falami spłókane.
Blask przyiąć twoiego czoła
Złote czekaią obłoki:
Oto w ich bramę wóz tocząc wysoki,
Wdzięczne Godziny wedle twego koła
Pomykaią świetne kroki.
Stań i ogląday. Polska ciebie woła,
Polska swym szczęściem wesoła.
O! któryż widok, i kędy
Tkliwiey ciebie uiąć zdoła?
Widzisz Wdzięczności obrzędy,
Co wszystkich sercem natchnęło
Narodu dzieło.

Epoda.

Liro! zabrzmiy niebios Pana.
Czuię duch świętey radości,
Szczęśliwe gnący kolana
Przed obliczem Opatrzności:

http://rcin.org.pl

Ta oto z tronu wieczney iasności,
Chwałą swey Łaſki uradowana;
Uczucia miłe naszey wdzięczności,
I czyſte przyimuie tchnienia
Za dzieło swego weyrzenia.
Czuię w zachwycie drogiey wolności
Swięto naszego zbawienia!
Z sercami pałaiącemi
Czuię dar niebios; i oczy moie
Kończą łzy gorzkie ſłodkiemi.
Uciech powszechnych zabrzmiały roie
Po ziemi, którą całuie swoboda,
Miłość i zgoda!

❀ ✻ ❀

Strofa 2.

Niechay cię Pamięć obudzi,
Coś usnął na łonie chwały;
Twórco Polaków, dobroczyńco ludzi,
I wzorze królów wspaniały!
Gdy nasza czułość za tobą,
Im bardziey ciebie daleka,
Tym coraz tkliwsza, czci prawo człowieka

http://rcin.org.pl

Gdy z miłą dla twey pamiątki ozdobą
Strzeże go Rządu opieka:
Wſtań, Kazimierzu! i naſtępców plemię
Wyprowadź z sobą na ziemię.
Niech tu cześć waszą ucieszy
Matka na koniec szczęśliwa
Jedno-myślney dziatek rzeszy:
Do waszey ſławy tęſkliwa,
Cnót waszych wzywa.

Antyſtrofa.

Jasny dzień u nas od ciebie
Zaczął ſię chwały narodu:
Ty, iako zorza w poranku na niebie,
Wodzem świetnego zawodu!
Którym Jagiełłów ciąg złoty,
Rozsuwaiąc ſię szeroko,
Widzieć swobodnym dał pyszne dnia oko:
Złączywszy serca i kraie i cnoty,
Stanął w południu wysoko.
Ale za Wazów, kiedy ſię zachmurzy
Upał ku gromom i burzy;
Strzał mężów pęk ſię rozleci

http://rcin.org.pl

W okropney wichrów niezgodzie,
Łysnął orężem Jan trzeci:
Słońca to twego, Narodzie!
Łyſk na zachodzie.

Sroda.

Noc ohydna, noc szalona,
Oćmiwszy zuchwałe grzychy;
Spadła wichrami kręcona
W odmęt nierządu i pychy.
Gdy sowy huczą, śpi Orzeł lichy;
Ufność go ślepa i zdrada podła
W obce myśliwych ſieci przywiodła.
O widmo ciężkiey sromoty,
Bez ſił i światła i cnoty;
Niech twoia pamięć serca nie rani!
Przepadniy w czarney otchłani.
My, obudzaiąc czas złoty,
Obrućmy teraz ku naszey ſławie
Prace, ſtarania, uſługi.
Dzień świta nowey mądrości sprawie:
Oto zaiaśniał w naszym Stanisławie
Kazimierz drugi.

✻ ✻ ✻

http://rcin.org.pl

Strofa 3.

Kiedy Bóg potrąci srodze
Naród olśniony swym blaſkiem;
Slepym zoſtawi namiętnościom wodze.
Pod ich swywolą i wrzaſkiem
Niknie moc prawom odięta,
Giną wioſki, miaſta płoną:
Od łez i krzywdy przed hordą szaloną
Uchodzi w niebo Sprawiedliwość święta;
A za nią, puſtyń źwierzęta
Przemyſł i praca zoſtawuie błędom,
I nocney burzy przepędom.
Nad ſterczącemi głazami
Poraſta nikczemność harda,
Zginana zewsząd wiatrami:
Okryie gruzy dzicz twarda,
I obca wzgarda.

Antyſtrofa.

Ale, kiedy ſię dokona
Długie niewinnych cierpienie;
Zeszle im Prawdę ze swoiego łona.
Na boſkiey córy promienie,

http://rcin.org.pl

Z więzów oćmioney gnuśności
Zrywa ſię Dusza wysoka:
Opadnie z oczu przesądów pomroka,
Ucichnąć muszą wſtydne namiętności.
Pod haſłem Sprawiedliwości,
Serca i ſiły w iedną łącząc sforę,
Czyni rozum, cnota gorę.
Ożywion duchem Mądrości,
Bliźni bliźniego poznaie;
W związkach braterſkiey miłości
Ręka ſię ręce podaie,
I naród wſtaie.

Epoda.

Witaycie, zacni Mężowie!
Swięte nam wasze imiona.
Cześć wam i ſława i zdrowie!
Oyczyzna przez was dźwigniona.
Duch niebios w pośrzód waszego grona
Ogniem, co czucia wysokie wzniecił,
Serca wam zaiął, myśli rozświecił.
Zgoda z odwagą złączona
Stary błąd wieków zamaże:

http://rcin.org.pl

Ze mgły uprzedzeń, z sideł obłudy,
Przez waszą cnotę i trudy
Boska się mądrość ukaże.
Sciany mieszkańców tey wolney ziemi
Będą wasze zdobić twarze:
Cnót opiewacze, dzieiów pisarze,
Wieńcami ccraz umaią świeżemi
Wasze ołtarze!

❀ ❀ ❀

Strofa 4.

O ty, któremu cierniami
Zewsząd oplotszy koronę,
Obca cię przemoc rozwodziła z nami;
Zemknąwszy razem zasłonę,
Bóg twoie rany osłodził,
I oyca z dziećmi pogodził.
Postępuy, z chlubą ludzi przyiaciela,
Na czele miłey nam i tobie Rady,
Wieńcem otoczon wesela:
Naukę Królom i świetne im ślady
Twoie podadzą przykłady.
Prowadź z sobą wdzięczność ludu,

http://rcin.org.pl

Gdzie Bogu ślub okazały
Zabrzmi pamięć iego cudu,
Łącząc z tobą naròd cały
W kościele chwały.

Antystrofa.

Gdzie serca niesie swoboda,
Rzucaycie kwiaty, ô dzieci!
Dla was to piękna śmieie się pogoda,
Waszym użytkom dzień świeci.
Lubey Oyczyzny nadzieie!
Dla was radosne łzy leie
Ta czułość matek, która między nami
Honor i męstwo wzniecaiąc gorliwa,
Uwieńcza zgodę wdziękami:
Cnota ich w sobie dni waszych używa,
I waszym sczęściem sczęśliwa.
Rzucaycie kwiaty, ô dzieci!
Idzie dusz naszych ofiara,
Co święty ogień w nas nieci;
Gdzie czysta oyców i stara
Prowadzi Wiara.

http://rcin.org.pl

Epoda.

Już z całą tronu ozdobą
Stanął na polu wdzięczności
Chlubny Król ludem i sobą,
Otoczon ſtrażą miłości.
Boże! ſkiń czołem z twey wysokości.
Oto nasz Ociec, przeięty tobą,
Gdzie ma twóy ſłynąć cud nieśmiertelny,
Kamień zakłada węgielny.
Ruszmy narzędzia gotowe
Wydać serc naszych dowód naczelny;
Spiesząc ciosy marmurowe,
Narodu wznieśmy budowę.
Wy, godząc z kraiem duch Watykanu,
Spiewaycie, ludu paſterze!
W cnotach oyczyzny, i w oyców wierze,
Szanowni światłem i świętością ſtanu,
Spiewaycie Panu.

❋ ❋ ❋

Strofa 5.

On loty mocarzów harde
Uplątał w ciernie, i ſkręcił;

http://rcin.org.pl

A zdiąwszy więzy i słabości wzgardę,
Litość nam swoię poświęcił.
On skrytych wyroków szalę,
Którą przeważa narody,
Wziął ręką Łaski, à przez ducha zgody
I cnoty światło naszey podał chwale.
Wionął, odżyiem w zapale:
Łysnął, à naród głos iego zrozumiał,
I świat się w koło zadumiał.
Miłe mu czyni spóyrzenie
Oyczyzny wdzięczney odroda:
Zesłana z niebios pogoda
Sieie na lube pszczół brzmienie
Jasne promienie.

Antystrofa.

Jakaż to chmura z pułnocy,
Zaymuiąc lasy zielone,
Ciężka, i z gromem posuwa swey mocy
Skrzydła wichrami niesione?
Jakieyże dumy to brzemię
Pnie się na niebo, i z końca

http://rcin.org.pl

Puſtyń swych ciągnie do naszego słońca?
Jakież tam warczą na szczęśliwą ziemię
Czarne duchy, nocy plemię? —
Kto śmie swobodom tego ludu grozić?
Kto prace burzyć czci-godne,
I nasze kwiaty chce mrozić?
Czyie tam serce wyrodne
Na łono Matki swobodne
Krwi naszey żąda, i z lichą
Targa ſię pychą?

Epoda.

O Matko miła i droga!
Co tylko czuiem, co mamy,
Przed okiem serc naszych Bog
Twoiey obronie ſkładamy.
Czy są tu iędze, boſkiego cudu
Niewdzięczne darom? iędze otchłani,
Drżąc na ten zapał wolnego ludu,
Donieście waszey tam pani:
Ze bez iey ſtarań i trudu,
Szczęśliwy Narod znalazł w iedności
Rzetelney dobro wolności:

http://rcin.org.pl

Ze młodzież iego żarliwa
Oyczyznę kocha ; wre w niey krew cnotą;
Oſtra broń w ręku i mściwa:
Ze gwałt odeprzeć czeka z ochotą,
I nie da sobie wydrzeć wśrzód pożaru
Boſkiego daru!



Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

XVIII.1.498

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

498

http://rcin.org.pl

F
XIII.1.498